

**Lwowska Naukowa Biblioteka im. W. Stefanyka NAN Ukrainy. Oddział  
Rękopisów. Zespół (fond 5 opis 2).**

Autografy Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich

1302. Popiel Michał. List do Konstantyna Słotwińskiego b.d.

***STRONY NIEZAPISANE NIE ZOSTAŁY ZDIGITALIZOWANE***

***BRAKUJĄCE NUMERY AUTOGRAFÓW ZOSTAŁY PRZENIESIONE  
DO INNYCH ZBIORÓW LUB ZAGINEŁY***

Wielmożny i łaskawie Dobrośdzieci!



1302

Liszt Wielmożna Dość z dnia 25 Lipca przesła-  
ny we Rosyjskiego przed kilku dnia-  
mi odebrałem, i bardzo wdzięczny jestem  
za odestawę w nim ekspedycją od P. Stanki,  
któremu doniosłem o wojaku odhyczym z  
jego listem piszecie w majuspisanym, i o  
także w ystąpi, która go rozpięta w  
sarkofagu, nie pojmuję prawem, — czyli wyrażem  
gwatku, jaki mnie czeka spotyka. —  
Swięci liści z Paryża, z Wiednia, i z  
Marienbadu, hemisfarycznym losami uległy,  
też miłość z ciępliwością, bo wane sine  
vivibus ira. —

Nieskonieczni kataliz, że mnie Wielmożna  
Dość w Szwajcarii w moment mego wyjazdu  
już nie zastated, i że tak długi spo-  
tył moją karkie, z przykrością doświadczyć  
kusię moją, nie mógł mieć myśli  
zgodnych z zafadami Wielmożna dość bliżej  
zostać

potraczyć z nimi, lecz w żaden sposób  
był celowo Sturcji w Szwajcarii  
nie mógł, i przyjętym był od mo-  
jej sobie przyjętym Sturcja w Włochach  
Doh, na dzień 2<sup>o</sup> Maja, gdyż oszustwa  
Profesora mego P. Runge, i takich-  
same postępków moich ludzi, przez dwo-  
kier, moja, niebytuosi na Wsi, wplątały  
mnie w kłopot niemoty kłopotem tajemnie  
podatkami, i tym podobnymi tożsamościami,  
którym pilno wypadato Karadziei, tym  
bardziej się tu z Cykutek, którego ni-  
gdy znać niekiedy, jestem jaknajgorzej.

Przewidując ja wszystkie nieprzyje-  
mności jakie w Włochach Doh, na tej wie-  
nijskiej powadze spółkai koniickim mufraci,  
boisano kryje i S. Hauka, który mi jępe-  
iż kryłajac Chasopismo, postrzega się pi-  
miennictwo nasze tam właśnie jest kate-  
mowane, gdzie się tamże ich właśnie - a  
ja dodatkiem, że oprócz tej nikczemnej, i  
ochydney kamy,

Na udzielone mi kafeły, wyslijcie przez  
Pauw do Towarzystwa Chasopismowego.  
Drogażni wieka, szustana, ix samego Wwra-  
na doły, na Dyrektora obraus, idzie tu  
bowiem, bez wzgledu na wszelkie podob-  
stwo, bez wzgledu na wszelkie względy, o to,  
aby wybot trafid na ofole oddana, wyte-  
cznie jawemu piśmiennictwu; bez czego  
nie by toby najmniejszego sadu. — a tak szew,  
kawiażana kłe, rozwiatały się kiedykol-  
wiek sama.



Na wszytki punkta inne ogadkam  
się kupertnie, lecz adaji mi się, że punkt  
44 nie jst dostateczny do zabezpiczenia  
stawnu pisarza, lub jego interesu; albo-  
wim, aby piśmo cudze ocenit w tym ro-  
dzaju, należałoby to oddat' deuyzy' zek-  
cetonkow, ktorzy przez kreski nawzoj po-  
bownego sadu siek by powinni rozstrzygnat,  
a kreska Dyrektora przytaczona do tego  
lub owego cetonka, postanowi wyrok. —  
Jestem także za tem, aby waktwiejzy  
notawai

notować ich prawnie, bonaturahnie do to-  
warzystwa prywatne, kamienii' s'ci moze  
w uprzywilejowane, a wtenczas historyja  
jigo, i jigo dynnoscii, mii' beda' s'ladz.  
Moze nawet wypadnie mii' kapiel, towary-  
stwa, do czego prajje' miedy' powinnos,  
jakto s'ci. Kierowni' skiem kamienial'niom,  
ktajem rzez powinnos i'ci' postajnie, bo  
sam ten postajek do s'ktadek karkoci,  
powinny bez nich Chasopism tak ma-  
to gwenumeratow' majjy cieszcie' kapiel  
bednie, i bez nich trudno mii' kapiel:  
smienne kapiel, aby co mii' s'ci, jak nekij,  
Chasopism bez trudu mogl' kapiel wycho-  
dzi'. — Chasopism tollerowane czas zwykly  
uprawnia i ustala; wapiel' wjy' trudno aby  
si' tak niewinny i tak pozyteknny zamias  
niemiad' utrzymal, i kamienii' wprawne  
towarystwa. —

Sakkolwiek rozprawy umieszczone dotad  
w Chasopismie Ww' s'ci doly, jako literak.  
wi' statos i stusanie prajpadajec do smakii,

i mnie się podobają, że względu, iż się sta-  
dają z przedmiotów poważnych; i, jakkol-  
wiek taki Czasopism celowi Kalsky'emu  
odpowiadać może; jednakowoż, mając  
na uwadze krytyczną działalność tożsamo-  
ści piśmiennictwa w Warszawie, i w kra-  
jach przez Moskwę, zabranionych, wypadłoby  
Czasopism wprowadzić taki, aby służył  
dla literatów i militeratów; aby on sam  
soba, zmusił do czytania czytających, pu-  
blikności; i mógł zarazem i uczyć, i  
bawić: potrzebuje on więc w tym celu  
większej objętości; rozmaitości Amatorskiej  
w treści i formach przedmiotów; i wydawania  
co dni 1/4. Tak większej pracy Cytowick  
sam jeden podjąć nie może, zastawiając  
się Wwieszaną dołączyć innych swoich Bi-  
bliotekarskich zatrudnieniach. Wreszcie  
z powodu i kosztów bez skutku podjąć  
niepodobna — a temu wszystkim częścią  
towarzystwo zaradzić potrafi; a nawet  
potrafić się może o liczbe prenumerantów,  
bo przecież

bo przecież każdy ma dla siebie grzechy i błąd  
grzejano, krewnych etc. —

Co się będzie przedmiotem, ptanoś da moją  
byłoby w Warszawie od 9 do 18 lipca = srebr.  
na arkuszu umiędzienia godny w dzienniku,  
co i my nasładować możemy, w razie bra-  
ku potrzebnych materiałów. — Pomyśle-  
ja nad tem, aby tu kogo wyrzucić do po-  
mocy Chasopismowi; lecz Urwał się  
niewierzy, że dwa dni skutkiem myśla-  
mi choć jednego obywatela zdolnego do  
tej pomocy, i nieznajdąj Radnego: — jedni  
bowiem Radniejsi nieco pracować nie-  
mają, i nigdy nie chcą, dudny i listu  
do Sądów napisać nie umieją, a ja sam  
Lafłausowi się czyli niewyobrażę jakiego stę-  
dra w Szymbielu, lub w okolicy, którema  
gotów będę dać w tem pomocy mojej. —

Ja się turбую, że dla wielu interesów  
niebędę mógł zamieszkiwać w Gussau, ani ko-  
rystać z piórn Chasopnych z Instytutu ciekawym  
obcanych. — Dopisatem przez Kłuna Anaxora, per-  
tyr Kpójek Hiper: z Paryża, lecz i ote nie mogę się  
doprosić. — Z wieżami niemieckimi dawno obrytym

ochydonej kamry, mamy jeszcze Anatomika dru-  
ga w ubóstwie Królestwa, który od uroga kci-  
mi tożsamością optała co kraj Okski, bez  
względu, że kamry p/kenica po 12 w hen-  
era, kiedy u nas najwięcej po 6 - pla-  
cimy więc dubelstowy podatek a którykolwiek  
królestwa tam, gdzie handlu płodów nie ma-  
my żadnego; gdzie się o ten handel rzad  
bynajmniej nie troszczy wypierają bagno-  
tem uciążliwy podatek; gdzie nie dotrą  
stany nie starają się o żadną ulgę w ciż-  
rach współobywateli a których same żyją;  
gdzie nie ma banku narodowego ku upar-  
ciu ziemianom; gdzie nie ma składów ani  
jarmarków na węgry; gdzie nie ma żadnych  
reproduktów ni fabryk dla braku rządowego  
wsparcia; gdzie snopowa dręźlina trzęsie  
cęgami dochodów ziemianom a którykolwiek poziera;  
gdzie na koniec samostadnie zdzierają Gę-  
kularnych rolnictwo w przyśmiewi a brzydki.  
Kraj musi Wojsko Władcy ków samych ubra-  
mywać



Ktoś by jeździł do napawiać go wfiak sta  
zbierania diurnu w jednej prowinie potowier, a  
druga ich potowa pisze 10 arkuszy papie-  
ru, aby 5<sup>ty</sup> mks podatku wryszak te  
pismomaniac, bar-barzyńska, całkiem. —  
Wśród takich okoliczności trudno mieć fun-  
dusze na druki, i trudno nawet znaleźć  
wolną chwilę, i wolny umysł do wydania  
Książek. — Z jednej strony bępy, a drugiej  
opijawki; gdzieś się więc udaj i gdzieś posi-  
mieć, groby przodków z soba? — Eosiare  
aliqui nofnis et opibus ultor! — a tym-  
skadem ptaczony, a grzykajac. Szpami. —

Nie mogę pojąć dla czego znaleźli się  
tam u Włocława Adol, kawy, kłóty się wspom-  
nieniem Towarzystwa grzykajacy, lub one  
za niepotrzebne uznali, bo kawy, keni samcom,  
nie wa godni należeć do towarzystwa Radnych,  
a kymbardziej do towarzystwa w ktorem  
bety muszę być nie wolno, choćby abywato  
na wyjątkowy rozumia. —

Bardzo wdziękny jestem Włocławu Adol  
za udzielenie

W. Zapomniałem wziąć dziś przed wyśłaniem  
doły na Pana Wankę, Instytutowego Lib-  
grafa, który wziął odemnie fr 25 mk na ad-  
litografowanie moich uwag nad tekami le-  
Roze, i drugie fr 25 ukonwencyjua, od Mi-  
likowskiego na moje konto, i nie zrobił  
oproc, bezecnego makularza, nie dając  
na mi, a jak mi pisał Khen i Milikowski  
umyślnie od siebie wraze z mojem pi-  
saniem. —

Spożniłem się z dostaniem niniejszej ekspedycji  
chciałem bowiem odstąpić ją opóźnia pewną okazyję

Zatacrouy rýskopism do Časopismu, jeli by  
w cém byt' neprýpad' do smatku, a jasto  
w Časopismu mívca Analise" uimóžt, pro-  
ste, mi go na kofat' svoj' do Pýetruvni  
na Jarostavla, yovské, Odessa. — Uti  
jst on vypravováný, bo. hogo uimýmaga  
Časopism, ani hogo dáwoli' móže moji  
člověku, dotad jistěke wafte; a' opovz' hogo  
jedinéj' chwili' wolnéj' zna lesi" uí može, w leu,  
gdyž bylko w zimě biore' die' do jivra, a  
tato živavni i' gospodarstwu poswěcam. —  
Je prýz' raz' dobrý' prýjazni' mně' oddaji' rus

Skanowanie i opracowanie graficzne na CD-ROM :



ul. Krzemowa 1

62-002 Suchy Las

[www.digital-center.pl](http://www.digital-center.pl)

[biuro@digital-center.pl](mailto:biuro@digital-center.pl)

tel./fax (0-61) 665 82 72

tel./fax (0-61) 665 82 82

**Wszelkie prawa producenta i właściciela zastrzeżone.**

**Kopiowanie, wypożyczenie, oraz publiczne odtwarzanie w całości lub we fragmentach zabronione.**

**All rights reserved. Unauthorized copying, reproduction, lending, public performance and broadcasting of the whole or fragments prohibited.**